Nr 33 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Sobota 12 Lutego 1927.

Rok XLVI.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . 4·— zł
Z odnoszeniem . . . 4·50
Z przesyłką pocztow…
Za granicą . . . . .
CENA numeru 20 gro…
Adres Redakcji: ulica Jagiellońska L. …
Telefon 1572.
Adres Administracji: ulica Jagiellońska L. 10
Telef. 241 — Nr czeku PKO. 400.402

A REFORMA

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy
Zwykłe . . . . . 15 groszy
Nadesłane . . . . 35 „
Po kronice . . . . 45 „
Na 1-szej stronie . 50 „
Drobne od słowa . 7 „
Układ tabelaryczny 50% drożej
Załączniki wedle umowy.
Wyłączne zastępstwo na zachodnią Europę:
M. DUKES, Następcy
Wiedeń I., Wollzeile 16

Na wielkiem przedwojniu

Kraków, 10 lutego.

Pułk za pułkiem wysyła Anglja do Chin najlepszych swoich wojsk kolonjalnych zarówno jak macierzystych, nawet starych gwardyjskich. Za niemi artylerja, tanki, aeroplany, aparaty gazowe — słowem wszystko wedle zasad pełnego uzbrojenia bojowego typu już powojennego.

Wojska Cankajczeka kantońskiego zbliżyły się już na odległość niecałych trzydziestu kilometrów od Szanghaju. Najemnik angielski, gen. Suszuanfang, który miał bronić Szanghaju i prowincji nadbrzeżnej, rozbity. Jego siła zbrojna przestała istnieć. Wojska angielskie nie lądują wprawdzie w Szanghaju, trzymane są na okrętach, ale w każdej chwili mogą wysiąść na ląd i rozpocząć operacje. Do tej pory znajduje się ich tam około dwudziestu tysięcy. — Nadto trzy czwarte całej ogromnej floty angielskiej zebrało się na wodach chińskich. Dalsze zaś jednostki bojowe są ciągle jeszcze dosyłane. Anglja nie chce dopuścić do powtórzenia się wypadków w Hankau, gdzie musiała kapitulować wobec tłumu chińskiego. Rozwija obecnie całą swoją ogromną potęgę materjalną, aby ratować swoją powagę nie tylko w Chinach, lecz także w Indjach i Mezopotamji, słowem w całym świecie wschodnim.

Formalnie wojna nie zaczęła się jeszcze. Toczą się rokowania. Wymienia się noty i mowy. Minister rządu kantońskiego Czen wygłasza swoje zasady i poglądy. Ministrowie angielscy w Londynie swoje. Różnice jednak między stronami nie maleją, lecz rosną.

Anglja bez wątpienia nie chce ryzyka wojny tem bardziej, że do ostatniej chwili widziała się w swej akcji osamotnioną. Dopiero teraz Włosi poczuli w sobie zapał pomagania Anglji do utrzymania wśród żółtych respektu dla białych... Anglja próbuje czynić różne częściowe ustępstwa Chinom. Prowadzi rokowania równocześnie na dwie strony: z rządem północnym w Pekinie i ludowo-nacjonalistycznym w Kantonie. Jak dotąd jednak, nie ma szczęścia ani tu, ani tam. Jakkolwiek oba te rządy nienawidzą się i zwalczają wzajemnie, to jednak w kwestji stosunku do Anglji postępują zgodnie i solidarnie. Jest to objaw najgroźniejszy. Anglii mimo wysiłków największych nie udało się wbić klina między rewolucyjne rządy. Zasada »divide et impera« nie może znaleźć zastosowania. A jakże boi niej postępować! Starożytni Rzymianie nie wymyślili nic innego w tej mierze. Trudno wymyśleć coś nowego także dzisiejszym Anglikom...

Memorjał, z którym Chamberlain zwrócił się do rządu pekińskiego, doczekał się tylko jednej odpowiedzi. Mianowicie generalny komisarz celny, Anglik sir Francis Aglen, został nagle przez rząd pekiński usunięty ze stanowiska. — Ciężkiej tej zniewagi gabinet londyński nie uznał za stosowne zauważyć, ponieważ sytuacja jest zbyt ciężka... cięższą. Sam Czansolin oświadczył, że jeżeli przez wojska angielskie w Szanghaju zostanie zabity choćiażby jeden Chińczyk, to on z całą swoją armją ośmkrotstutysięczną stanie po stronie rządu kantońskiego w tej wojnie.

Jeszcze gorzej przedstawiają się rokowania z rządem kantońskim. Dr Czen, jego minister spraw zagranicznych, stanął na stanowisku, że wogóle nie będzie rokował z Anglją, o ile nie zaprzestanie natychmiast dalszej wysyłki wojsk do Chin i o ile już wysłanych nie wycofa. Czen twierdzi, że Anglja wcale nie potzebuje bronić kolonji europejskiej w Szanghaju, ponieważ rząd kantoński, w razie zajęcia tego miasta przez swoje wojska, bierze pełną odpowiedzialność za życie i mienie wszystkich Europejczyków, o ile nie wystąpi w ich obronie żaden żołnierz europejski. Czen odmawia Anglji prawa wysyłania wojsk na terytorjum chińskie i całkowite uznanie suwerenności Chin na każdym punkcie ich terytorjum stawia jako warunek dalszych rokowań. Jest to żądanie **kapitulacji Anglji** ze wszystkich dotychczasowych zdobyczy i zgodzenie się na przyjęcie tego samego stanowiska prawnego, jakie po zawarciu pokoju i traktatu z Chinami mają tam Niemcy.

Ambasador chiński w Berlinie dr Chijang Chaojue w rozmowie z dziennikarzami podkreślił to samo, jakkolwiek urzęduje z ramienia rządu pekińskiego a nie kantońskiego. Wskazał on na to, że od czasu jak Niemcy zrzekli się praw eksterytorjalności w Chinach i podlegają sądownictwu chińskiemu, wywóz ich do Chin nie tylko dorównał już przedwojennemu, lecz znacznie go prześcignął. Poza tem stanowisko moralne Niemiec wzmocniło się w Chinach niebywale. Dzisiaj Niemcy są przedmiotem kultu ze strony Chińczyków. Potrzeba było jednak, aby przestali występować wobec nich, jako panowie.

W ostatniej chwili gabinet waszyngtoński wystąpił z propozycją **neutralizacji Szanghaju**, która miałaby polegać na tem, aby żadna ze stron do tego miasta nie wkraczała. Więc ani armja kantońska, ani wojska angielskie. Propozycja ta jednak jest **bezprzedmiotowa**, ponieważ w samym Szanghaju są dwa miljony Chińczyków, którzy stoją całkowicie po stronie rządu kantońskiego i którzy sami mogą w danym razie przedstawiać najgroźniejsze niebezpieczeństwo dla tamtejszej kolonji europejskiej i angielskiej.

W dniu 6 bm. w Hankau wygłosił minister Czen wielką mowę, w której w następujący sposób scharakteryzował położenie w Chinach: »W zakresie wewnętrzno-politycznym rząd kantoński walczy z feudalizmem północy, który przejawia się w dwojakiej formie: mandaryzmu, rządzącego w Pekinie i militaryzmu, opierającego się o herszta bandytów Czansolina. (Jak windomo, minister Czen, mimo wysokiej swojej kultury towarzyskiej pewnych rzeczy w bawełnę nie owija...). Na zewnątrz stoimy w walce z obcym imperjalizmem, w pierwszym rzędzie z angielskim. Camberlain poczynił propozycje równocześnie rządowi feudalnemu w Pekinie i narodowo-ludowemu w Kantonie. Zamiarem jego jest rozerwać w ten sposób Chiny na dwie połowy: feudalną północną i ludowo-narodową południową. Zamiast uczciwie i otwarcie paktować z jedynym rządem narodowym chińskim w Kantonie, Anglja woli kokietować feudałów i mandżurów pekińskich. Na taką metodę rząd kantoński nie zgodzi się pod żadnym warunkiem«.

Tak mówi Czen, a z poza jego pleców widać uśmiech pana Borodina doradcy jego rosyjskiego, o którym Narkomindiel moskiewski powtarza uparcie, że jest to tylko dystyngowany turysta bolszewicki, któremu podobało się zatrzymać się przez czas dłuższy w Kantonie. Jeżeli zaś równocześnie nawiązał on przyjazne stosunki z członkami tamtejszego rządu, to jego sprawa prywatna. Także zapewne kilka tysięcy oficerów bolszewickich, przydzielonych do armji kantońskiej, bawi tam tylko na urlopach, jako wycieczkowcy...

Nic dziwnego, że Anglja zgrzyta zębami pod adresem Moskwy, w niej upatrując główne źródło swoich chińskich kłopotów. Moskwa wie o tem doskonale i trąbi usilnie na alarm z powodu niebezpieczeństwa wielkiej koalicji, którą Anglja przygotowuje przeciw Rosji. Ostatnia sensacyjna propozycja uczyniona przez »Torgpredstwo« warszawskie przemysłowcom w Łodzi, aby zawiązali rosyjsko-polskie towarzystwo eksportowe dla wywozu towarów do Chin na miejsce angielskich, jest typowem dla dyplomacji sowieckiej pociągnięciem antiangielskiem. Przez związanie przemysłu polskiego interesem wywozowym w Chinach, który byłby możliwy tylko przy utrzymaniu bojkotu antiangielskiego, Moskwa spodziewa się w samej Polsce wytworzyć znaczną siłę przeciwdziałającą akcji angielskiej, która w Warszawie, zdaniem sowietów, pracuje nad pchnięciem Polski przeciw Rosji... Pociągnięcie zdradzające bez żadnej kwestji wysoką sztukę...

W samej Anglji opinja w kwestji chińskiej nieskonsolidowana. Gdy rząd konserwatywny zdecydowany jest bronić prestige'u w Chinach środkami gwałtownemi, gdyby dyplomatyczne okazały się niedostatecznemi, to cała lewica angielska jest przeciwna tej polityce. Lloyd George w ostatnim swoim artykule oświadczył się wyraźnie za przyznaniem Chinom równouprawnienia i wyrzeczeniem się przywilejów eksterytorjalności i kapitulacyj. Niepodobna dłużej Chinom — wielkiemu czterystomiljonowemu państwu — odmawiać elementarnych praw suwerenności, które przyznaje się jakiemuś tam Hondurasowi lub Albanji. Niema sensu traktować w ten sposób Chiny, które są członkiem Ligi Narodów i jako takie uczestniczą w rozstrzyganiu spraw europejskich. Potrzeba politykę angielską postawić na innej, bardziej nowoczesnej płaszczyźnie. Taki jest tok rozumowania liberałów angielskich, o ile ich Lloyd George reprezentuje.

Partja Pracy jest wprawdzie zgodna co do tego, że kwestja chińska powinna być załatwioną tylko na drodze pokojowej, jednak co do metod tego załatwienia zachodzą w łonie partji znaczne różnice. Lewica laburzystów, sympatyzująca z bolszewikami, solidaryzuje się w zupełności z ich polityką chińską. Uznaje, że Anglja broni tylko interesów kapitalistów swoich w Chinach, a natomiast Rosjanie robią w Chinach to samo, co ongiś lord Byron robił w Grecji, pomagają mianowicie Chińczykom w ich walce o wolność i równouprawnienie. Prawica »Labour Party«, prowadzona przez Mac Donalda, nie formułuje poglądów tak radykalnych, ale domaga się zaniechania wysyłki wojsk i wdrożenia rokowań z rządem kantońskim w celu stopniowego wyrównania różnic.

W Albertball londyńskim odbyło się przed trzema dniami w tej sprawie masowe zgromadzenie robotnicze. Przemawiał imieniem lewicy Lansbury, imieniem prawicy Mac Donald. — Zgromadzenie zakończyło się rezolucją potępiającą wysyłanie wojsk angielskich do Chin. W odpowiedzi na to Baldwin w parlamencie oświadczył, że wojska są i będą wysyłane, ponieważ Anglja nie zamierza pozwolić na to, aby się w Szanghaju powtórzyły wypadki hankauskie.

Ogormny aparat propagandowy rosyjsko-azjatyski pracuje równocześnie pełną parą w całej Azji. W Indjach odbywają się zgromadzenia, protestujące przeciw wysyłaniu wojsk indyjskich do Chin. Wypowiedziało się już w tym kierunku wiele parlamentów prowincjonalnych obecnie obradujących.

Z Angory idzie akcja taka sama w świat mahometański. Coraz wyraźniej Azja podnosi się przeciw Anglji. Jesteśmy na wielkiem przedwojniu. (s l).

Nagłe zaostrzenie się sytuacji w Chinach

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Londyn, 10 lutego. Jak donoszą dzienniki, **2 angielskie bataljony, stojące w Hong Kong, zostały nagle wysłane do Chin.** Z tego wnioskują, że **położenie w Chinach zaostrzyło się nagle.**

W sobotę odchodzą z Londynu do Chin **dwie brygady artylerji górskiej.**

Wybory do rad miejskich w całej Polsce

Warszawa, 10 lutego. (AW.) Rząd **postanowił przeprowadzić wybory do samorządów na terenie całej Polski, najpóźniej do maja b. r.**

Rząd specjalnym dekretem **zniesie ustawę z roku 1923**, na podstawie której przedłużono kadencję rad miejskich, wybranych w r. 1919 Możliwe jest, że rząd ograniczy się do rozwiązania jedynie tych rad miejskich, które w jego opinji są bądź **zdekompletowane**, lub też wykazały **niezdolność do pracy**, albo też **same powzięły uchwałę o rozwiązanie się.**

Warszawa, 10 lutego (AW.) Wedle opinji kół parlamentarnych wpływ na decyzję rządu co do **przeprowadzenia w najbliższym czasie wyborów do rad miejskich**, wywarł **przebieg obrad w komisji administracyjne.**

Nowa ustawa uległa poważnym komplikacjom wobec uchwały Z.L.N., w której klub wezwał swych członków w komisji administracyjnej, aby niedopuszczać do uchwalenia w trzeciem czytaniu projektu ustaw samorządowych w brzmieniu drugiego czytania, ponieważ — zdaniem tego klubu — projekt w tej formie nie zabezpiecza polskiego stanu posiadania i polskich interesów państwowych w województwach wschodnich.

Niemcy zerwali rokowania handlowe z Polską

Berlin, 10 lutego.

Zapowiedziane na wczoraj **posiedzenie komisji polsko-niemieckiej** dla spraw osób fizycznych i prawnych **nie doszło do skutku.** Na krótko przed terminem posiedzenia **przewodniczący komisji niemieckiej zakomnikował przewodniczącemu komisji polskiej, że w związku z sytuacją wytworzoną przez wydalenie z Polski czterech obywateli niemieckich, wspólne posiedzenie obu komisyj nie może się odbyć i, że nie może on podać terminu przyszłego posiedzenia.**

Oświadczenie to jest **równoznaczne z zapowiedzią zerwania rokowań.** W tej sprawie ma zapaść decyzja gabinetu Rzeszy na posiedzeniu dziś lub w piątek.

Berlin, 10 lutego. W prasie berlińskiej pojawiły się informacje ze źródeł półurzędowych, że w rokowaniach handlowych zaznaczyły się trudności, a to także **ze względu na wydalenie w ostatnich czasach czterech obywateli niemieckich z Polski**, jak i ze względu na to, że przy rokowaniach nad sprawami wjazdu, pobytu i osiedlenia, pomimo usiłowań(?) niemieckich nic zbliżono się do porozumienia.

Wobec powyższego półurzędowego urzedstawienia sprawy, korespondent PAT dowiaduje się z kół, zbliżonych do polskiej delegacji handlowej, co następuje:

Przerwanie rokowań przyszło zupełnie niespodziewanie dla delegacji polskiej i przypisane być musi jednostronnie inicjatywie ze strony niemieckiej. Delegacja polska spodziewała się właśnie zbliżenia obustronnych poglądów i przyśpieszenia ostatecznego porozumienia. — Oczekiwania te znajdowały uzasadnienie w tem, że właśnie w ostatnim tygodniu przezwyciężone zostały poważne trudności w kwestjach wjazdu, pobytu i osiedlenia i **osiągnięto już porozumienie w ogólnym zarysie,** mianowicie przez przyjęcie za punkt wyjścia **klauzuli najwyższego uprzywilejowania.**

Półoficjalne oświadczenie niemieckie wskazuje dalej na to, że także w sprawach taryfowo-celnych nie doprowadziły rokowania ostatnich miesięcy do jakiegokolwiek zbliżenia. — Stan ten znajduje jednak swe uzasadnienie w tem, że ze strony niemieckiej kilkakrotnie oświadczono, iż nie można zapewnić rokowaniom taryfowo-celnym postępu, o ile sprawy wjazdu, pobytu i osiedlenia nie będą całkowicie uregulowane. Z powyższego wynika, **że powodu przerwy nie należy szukać w zakresie samych rokowań handlowych.**

Rezolucje „Piasta“

Warszawa, 10 lutego (PAT). Klub PSL Piasta ogłosił komunikat, w którym podaje, że zarząd główny klubu na obradach dnia 8 bm. w Warszawie przyjął ostatecznie redakcję programu stronnictwa, uchwalonego na kongresie w Krakowie dnia 28 i 29 listopada. Pozatem na obradach zarządu uchwalono następujące rezolucje:

Zarząd gł. PSL Piast uważając, że zadania tak ogólno-państwowe jak i dotyczące bezpośrednio mas włościańskich mogą być zgodnie z programem PSL Piast najlepiej spełnione w ramach włościańskiej organizacji, stwierdza, że **członkowie PSL Piast nie mogą należeć do innych organizacyj o charakterze politycznym,** chociażby pozornie bezpartyjnym.

Zarząd główny PSL Paist uważa za konieczne w częściach państwa o narodowości mieszanej **stałe współdziałanie polskich stronnictw w formie organizacji międzypartyjnej.** w celu obrony interesów państwa.

Zemsta Arabki

Przekład z francuskiego przez M. M.

(Ciąg dalszy). 14

— Oh, niewdzięczniku — szeptała, tuląc się do mnie — więc tak mnie porzuciłeś haniebnie wtedy, gdyś uczynił mnie matką? Jak mogłeś mnie opuścić przez tyle miesięcy? Ale teraz, gdy cię widzę, to w radości naszego spotkania zapominam o smutku, jaki mi sprawiłeś! Ah, tak cię czekałam ciągle... Z dnia na dzień oczekiwałam twego przybycia, potem mówiono mi, żeś wyjechał, ale gdyś powrócił, to wsłuchiwałam się tylko dniem i nocą, czy nie usłyszę zdala na drodze galopu twego konia... niewdzięczny! Musiałam dopiero po ciebie posłać, byś znów wspomniał o mnie.

A tak mówiąc, oplotła namiętnie ramiona swoje dookoła mej postaci, ustami szukała moich ust, podczas gdy wszystko we mnie, i dusza i zmysły odwracały się od niej ze wstrętem... To też Bayah spostrzegła się, jak chłodno ją witałem.

— Zmroził cię wasz klimat północy? — rzekła pół serjo, pół żartem.

— Ah, nie o to chodzi! — odparłem znużony jej naleganiem.

— Tak — odrzuciła żywo — nie o to chodzi, mój kapitanie, ale o to, że musisz mnie stąd zabrać ze sobą... Musisz mnie osłonić przed gniewem brata mego, przed żartami ludzi naszego szczepu... Dotąd ukrywałam mój stan przed wszystkimi, ale niebawem już będzie zapóźno, więc musisz mnie stąd zabrać. Zresztą niema po temu żadnej przeszkody, wiem, że wielu Francuzów żeni się z Arabkami; więc nikt się nie ośmieli nic na to rzec z pomiędzy naszych, a to ze względu także na twoje stanowisko w tym kraju... a poza tem — zawołała namiętnie — wszystko będzie mi obojętnem, gdy będę miała szczęście być razem z tobą!

— Zabrać cię ze sobą nie mogę — odrzekłem zwolna i z wielkim wysiłkiem — ponieważ mam żonę.

— Masz żonę? — wybuchnęła — a mówiłeś mi przecież, że jesteś wolnym?

— Byłem nim wówczas — odparłem z cicha.

— A więc — ciągnęła dalej z goryczą — pojechałeś żenić się do Francji, zapominając o biednej dziewczynie, która z narażeniem życia oddała się tobie, ufając twym kłamliwym słowom miłości! Ach słuszność mają Arabowie, gdy was chrześcijan nazywają psami niewiernemi!

Ukryła twarz w dłoniach, jakby namyślając się przez chwilę, co ma dalej czynić, poczem spojrzała na mnie z wyrazem nagłej rezygnacji w oczach i rzekła już spokojniej:

— A zatem dobrze, przebaczam ci twoje małżeństwo, bo i tak zawsze przy tobie pozostanę. Do żony twojej możesz powrócić w czasie gdy będę karmić nasze dziecko, a ona, żona twoja, mam nadzieję, iż zrozumie moje prawa do ciebie, od jej praw dawniejsze i uzna je... A pozatem będę miała nad nią wyższość tego dziecka, tego syna, którego ci dam, a wiem, że to będzie syn, prócz tego miłość moja gorętszą będzie zawsze od jej miłości... My, córki południa, inaczej kochać umiemy od waszych Francuzek... dlatego wiem, iż zawsze do mnie powrócisz, a ona, ta twoja Francuzka, niech nie będzie zazdrosną o twą miłość dla mnie, niech, powtarzam uzna moje prawa do ciebie, a wszystko da się jeszcze naprawić!

Jak widzisz Bayah wyobrażała sobie, że i my podobnie jak Mahometanie, możemy mieć legalnie po kilka żon i rozumowanie swoje oparła na tej podstawie, pozatem podrażniła mnie do żywego lekceważącym sposobem, w jakim wyrażała się o Irenie, toteż odparłem chłodno, z nietajonym gniewem, zapominając o wszelkiej potrzebnej ostrożności:

— Mylisz się Bayah, jest niepodobieństwem, bym dalej z tobą obcował; prawo francuskie zezwala na legalny związek z jedną tylko kobietą, zresztą żonę moją kochałem oddawna, a teraz kocham ją więcej jeszcze niż dawniej...

— A ja — zawołała Bayah, w nagłym wybuchu wściekłości i rozpaczy — czem byłam dla ciebie? Zabawką tylko, którą wziąłeś dla chwilowej rozkoszy, by ją później podeptać i odrzucić, gdy stała ci się zbyteczną! Obłudniku, któryś potrafiłeś tak dobrze uśpić moją czujność, i nieufność wrodzoną ku ludziom twojej rasy! Zdrajco, który przyciskałeś mnie do serca, mając w oczach obraz innej kobiety! Szał twoich zmysłów, brałam za szał miłości! Wziąłeś mnie niewinną i czystą, by mnie teraz opuścić na wstyd i hańbę. Ty, nie mający nawet nad własnem dzieckiem litości — przeklinam cię, złoczyńco, zarazem na imię dziecka twego przysięgam ci, ciemięzco mego narodu, że potrafię się pomścić mojej krzywdy!

Przy tych słowach wstała i wyszła, a za chwilę potem wsunęła się do namiotu stara Arabka.

Opowiedziałem jej w krótkości co zaszło między nami.

— Mógłbym nakazać jej milczenie na zawsze — rzekłem surowo — przenosząc ją stąd na południe naprzykład, gdyż wiesz, iż jako szef biura arabskiego mam tutaj nieograniczoną niemal władzę, ale nie chcę używać tych sposobów wobec bezsilnej kobiety, zwłaszcza...

Ale stara mi przerwała.

— Nie czyń tego panie, nie znasz jeszcze Bayi, ani szczepu El-Bordja, ci ludzie, sławni z okrucieństwa i mściwości, zemściliby się straszliwie na tobie i twoich...

— Milcz — rzekłem rozkazująco, choć przeszedł mnie, wyznaję, dreszcz trwogi — milcz i dbaj tylko o to, by uspokoić Bayę; zajmij się jej połogiem i dzieckiem, a dobrze ci zapłacę... Jutro mój spahis Merzuek przyniesie ci na początek 200 dourosów, a jeśli się zastosujesz do moich wskazówek, to gdy opuszczę Mascarę co niebawem nastąpi, każę ci wypłacić 2.000 dourosów.

Stara pochyliła mi się do kolan, przyczem widocznie przynęcona nadzieją jeszcze większej nagrody szepnęła zuchwale:

— Kapitanie, jeśli chcesz, to mógłbyś się wogóle uwolnić i od matki i od dziecka?...

— Jakże to — spytałem, nic podejrzywając nic złego.

— Prosta to rzecz — odparła stara — kobiety z El-Bordja znają trucizny...

— Milcz — wybuchnąłem gwałtownie — i ani słowa więcej, bo inaczej grosza odemnie nie zobaczysz!

(C. d. n.)

Z Sejmu

Warszawa, 10 lutego.

Na wczorajszem posiedzeniu Sejmu w dalszej dyskusji nad **budżetem ministerstwa rolnictwa** przemawiali pos. **Niedzielski** (Str. Ch.), **Marciniak** (Ch. D.), **Jasiński** (Kat. lud.) i **Poniatowski** (Wyzwolenie), który oświadczył, że odmawia ministrowi zaufania.

Na tem obrady nad budżetem chwilowo przerwano i przystąpiono do **ratyfikacji konwencji międzynarodowych.** Przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu ustawę ratyfikacyjną w sprawie **konwencji polsko-niemieckiej** o uregulowaniu stosunków granicznych, dwóch układów z Niemcami w sprawie wodociągów na G. Śląsku, oraz dwóch układów z Niemcami w sprawie ruchu kolejowego i następnie w sprawie **traktatu koncylacyjno-arbitrażowego ze Szwecją, Austrją i Danją,** w końcu w sprawie międzynarodowej konwencji opjumowej, poczem powrócono do obrad **nad budżetem ministerstwa rolnictwa.**

Przemawiali pos. **Ozimina** (Ch. N.), **Malinowski** (Wyzwolenie) i **Sobek** (Piast), poczem zabrał głos minister **Niezabytowski,** tłómacząc niespełnienie niektórych słusznych postulatów brakiem pieniędzy. Minister przyznaje, że wprowadzenia ceł od zboża nie uważa za dobre, ale szkody cła te nie przyniosły, bo żyta prawie nie przywozimy. Główny Urząd Statystyczny wykazuje, że mamy dwa milj. kwintali zboża, o braku więc niema mowy. Chleb istotnie jest niewspółmiernie drogi w stosunku do żyta, jednak nie ministerstwo temu winne, lecz ogólny układ stosunków. Gdyby ministerstwo mogło dać kredyty na piekarnie mechaniczne, usunęłoby to zło. Polska jest nie tylko samowystarczalną, ale może także wywozić, jednak nie produkty takie, jak wełna lub bawełna, które musimy sprowadzać. Na import różnych artykułów potrzebujemy 900 milj. zł. rocznie i pokrywamy to z eksportu towarów górniczych, przemysłowych i rolnych. Ceny produktów rolnych nie mogą być niższe od tych, przy których opłaci się produkcja. Wkońcu minister odpierał zarzut, jakoby nie dbał o drobne rolnictwo i opiekował się więcej wielkiem ziemiaństwem. Mogę się mylić, oświadcza minister, ale złej woli zarzucać mi nie wolno.

Po przerwie, w dalszej dyskusji zabierało głos kilku mówców, poczem po końcowem przemówieniu sprawozdawcy, dyskusję nad budżtem tego ministerstwa zakończono i przystąpiono do **budżetu ministerstwa reform rolnych.**

W dyskusji przemawiali poseł **Pluta** (Piast), **Kawecki** (Z.L.N.), **Matakiewicz** (Kat.-lud.), **Łuszczewski** (Ch. N,), **Mahówka** (klub ukr.), **Wędziegalski** (Wyzw.), i **Knapiński** (PPS.), poczem zabrał głos min. **Staniewicz,** oświadczając, że zagadnienia reformy agrarnej chce rozwiązać ze stanowiska uniwersalistycznego, a nie pod kątem widzenia interesów jednostki, ani grup społecznych. Ma się to stać głównie przez ustawodawstwa. Ustawa o reformie rolnej prawdopodobnie nikogo nie zadawala, jest ona jednak pewnym kompromisem, powinna być utrzymana i rozbudowana. Dalej zaznaczył minister, że dla drobnych rolników rząd projektuje kredyty przejściowe, krótkoterminowe, zabezpieczone na hipotece. Minister zakończył: Przebudowa ustroju rolnego może się odbyć w drodze rewolucji lub ewolucji. Polska obrała drogę legalnej ewolucji. Tempo może być słabsze lub silniejsze, lecz rzecz cała zależy od dobrych ustaw ,od właściwych ludzi i od środków finansowych. Ustawa o reformie rolnej, która raczej powinna się nazywać ustawą prywatnej parcelacji pod kontrolą rządu, nie jest właściwie wykonywaną. Następnie zabrał głos minister reform rolnych, którego przemówienie podajemy oddzielnie.

Na tem dalszą dyskusję odroczono do dziś godz. 10.30 rano.

Przewodniczący wicemarszałek Zwierzyński zapowiedział, że według przypuszczalnych obliczeń, **głosowanie nad budżetem odbędzie się w piątek około godz. 5-tej popoł.**

Tępienie szpiegostwa na ziemiach wschodnich

Warszawa, 10 lutego.

W związku z wykryciem szeroko rozgałęzionej sztjki szpiegowskiej na Wileńszczyźnie, jak donoszą z Wilna, aresztowano ogółem 12 osób, wśród nich 2 urzędników kolejowych oraz 4 wojskowych. Urzędnicy, jakkolwiek byli tylko kontraktowymi, mieli możność wykradania planów mobilizacyjnych i transportowych na wypadek wojny, dokonywania zdjęć fotograficznych i t. p. Łącznikami i wykonawcami szpiegów na terenie wojskowym byli podoficerowie narodowości białoruskiej.

Całą akcją kierował „rezydent" G. P. U. z Mińska, specjalnie delegowany dla przeprowadzenia tej akcji szpiegowskiej. Działał on z ramienia komunistycznej partji Białorusi sowieckiej. Korespondencję szpiegowską przewozili specjalni kurjerzy, delegowani przez „rezydenta" G.P.U.

Wilno, 10 lutego. (AW.) Szajka szpiegowska, którą wykryto, działała głównie na terenie D.O.K. Grodno. Działaność bandy datuje się od 7 miesięcy, z 2-miesięczną przerwą, wywołaną względami bezpieczeństwa członków bandy w okresie likwidacji szajki szpiegowskiej kolejowca Syczewskiego. Na czele zlikwidowanej obecnie szajki stał osobnik, który zajmował poważne stanowisko w jednej ze znalych instytucyj handlowych w Wilnie. Za kierownictwo akcją szpiegowską pobierał on stalą gażę w wysokości 100 dol., prócz zwrotu wszelkich wydatków i specjalnego każdorazowego wynagrodzenia za dostarczony materjał. Na podobnych warunkach pracowali pozostali członkowie bandy, którzy otrzymywali stałą gażę w wysokości 40—50 dolarów miesięcznie.

Przy aresztowanych znaleziono plany fortyfikacyj, mapy kolejowe, klisze i fotografje różnych objektów wojskowych. Prócz tego każdy posiadał broń.

Dzięki szybkiej likwidacji udaremniono przesłanie zabranego materjału szpiegowskiego do Rosji.

Akcja wykrytej szajki szpiegowskiej ma pewną łączność z wykrytą przed kilku dniami na terenie Małopolski wschodniej organizacją terorystyczną szpiegowską.

Lwów, 10 lutego.

Śledztwo, prowadzone przeciwko 11 aresztowanym osobnikom we Lwowie, podejrzanym o szpiegostwo na rzecz ościennego mocarstwa, ustaliło, iż należeli oni do organizacji szpiegowskiej, której sieci rozrzucone były na terenie województw: lwowskieio, tarnopolskiego i stanisławowskiego. Organizacja ta była ekspozyturą zlikwidowanej w lipcu ub. r. bandy terorystyczno-szpiegowskiej, do której należeli przeważnie studenci uniwersyteccy i szeregowcy.

Materjały, znalezione obecnie przy aresztowanych, są bardzo kompromitujące. U niektórych znaleziono także rewolwery i materjały wybuchowe, jak granaty.

Pierwsze doniesienia, jakoby wśród aresztowanych miano wykryć sprawców morderstwa ś. p. kuratora Sobińskiego w osobach Michała i Iwana Wierzbickich, zdaje się nie odpowiada prawdzie. Wierzbiccy byli członkami wykrytej organizacji i prawdopodobne uprawiali wywiad szpiegowski.

Część aresztowanych przyznała się do prowadzenia wywiadu na rzecz obcego mocarstwa i do kontynuowania roboty zaczętej przez Wołoszczaka.

Aresztowani mają być podobno przekazani sądowi okręgowemu w Krakowie.

Z komisyj senackich

(O obniżenie opłat paszportowych. — Sprawa ustawy samorządowej).

Warszawa, 10 lutego.

Senacka komisja budżetowa prowadziła w dalszym ciągu obrady nad budżetem ministerstwa spraw wewnętrznych. W dyskusji między innymi sen. **Ringel** (Koło żyd.) poruszył sprawę wygórowanych **opłat za paszporty** zagraniczne, oświadczając, że niema państwa, któreby żądało od swego obywatela opłaty za paszport wyższej niż np. 20 zł. Mowca zgłosił wniosek o obniżenie opłat paszportowych do 100 zł.

Sen. **Adelmann** (Ch. D.) żądał uregulowania kwestji samorządów.

Sen. **Kłuszyńska** wypowiedziała się za przeniesieniem dyrekcji zdrowia do ministerstwa pracy i opieki społecznej.

Minister spraw wewnętrznych **Składkowski** udzielił wyjaśnień, między innemi w sprawie rzekomych ograniczeń w stosunku do ludności żydowskiej, które, zdaniem ministra, nie są stosowane. Co do ustawy samorządowej, to do trzeciego czytania tej ustawy zgłoszonych zostało 70 poprawek, wobec których rząd zajmie stanowisko. Jeżeli stanowisko to będzie wyrównane ze stanowiskiem całego ustawodawstwa, to ustawy samorządowe będą przeprowadzone. W sprawie opłat za paszporty minister zaznacza, że opłaty te nie mają charakteru policyjnego, lecz charakter skarbowy, i punkt ciężkości leży raczej u ministra skarbu.

Referent sen. **Krzyżanowski** oświadczył, że poprze wniosek sen. Ringla i postara się o uzyskanie uzgodnienia opinji w tej sprawie z ministrem skarbu.

Dowódca K. O. P. gen. **Minkiewicz** odpowiadając na zapytanie w sprawie budowy strażnic, wyjaśnił, że komisja ministerjalna po zbadaniu całokształtu sprawy przekazała materjał prokuratorji celem pociągnięcia winnych do odpowiedzialności, urzędnicy zaś wmieszani w tę sprawę zostali już zwolnieni ze swoich stanowisk.

Na popołudniowem posiedzeniu przeprowadzono dyskusję szczegółową nad budżetem min. spraw wewnętrz. Przy budżecie policji referent wniósł o przywrócenie kwoty 660.000, skreślonej przez komisję sejmową z uposażeń, z uwagi, że skreślenie to mogłoby się niekorzystnie odbić na bezpieczeństwie publicznem. W dyskusji podniesiono konieczność zapewnienia starszym policjantom miejsc w innych działach służby państwowej, gdyż niemożliwe jest, aby policjant mógł należycie wypełniać swoją służbę w ciągu 30 lat potrzebnych do emerytury. Komendant policji płk. Maleszewski wskazał na przeciążenie policji szeregiem świadczeń, nie mających związku ze służbą bezpieczeństwa.

Następne posiedzenie komisji dziś. Na porządku dziennym ustawa sanacyjna. W piątek komisja obradować będzie nad budżetem poczt i telegrafów. Zakończenie obrad komisji nad budżetem spodziewane jest około 24 bm. — **Senat przystąpi do obrad dnia 2 marca.**

Sprawa posła Wojewódzkiego

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10 lutego. Sąd marszałkowski w sprawie pos. Wojewódzkiego pod przewodnictwem wicemarszałka Daszyńskiego przystąpił do dalszego **przesłuchiwania świadków.** Jako pierwszego przesłuchano wczoraj **redaktora Wojciecha Stpiczyńskiego,** z uwagi na to, że »Głos Prawdy« był pierwszem pismem, które wystąpiło ze znanemi rewelacjami przeciw pos. Wojewódzkiemu.

Dla przesłuchania wezwany został telegraficznie naczelnik II. oddziału O. K. w Grodnie, Żobicl.

Minister Miedziński o postulatach pocztowców

Z Warszawy telefonują nam:

Minister poczt i telegrafów p. Miedziński przyjął wczoraj delegację pocztowców z p. Szczurkiem na czele. W odpowiedzi na przedłożone postulaty p. minister Miedziński oświadczył, iż uznaje za pilną kwestję uregulowania sytuacji prawnej pocztowców i że rząd rozpatrzy ją w najbliższym czasie. Natomiast kwestja uposażenia, dotycząca nie tylko pocztowców i związana z ogólną sytuacją skarbową, nie może być rozstrzygnięta przez samego ministra poczt.

KRONIKA

Kraków, 10 lutego.

Pomnik dla bojowników niepodległości Polski w Warszawie

Z Warszawy telefonują nam:

Magistrat warszawski na ostatniem posiedzeniu uchwalił przyznać dalsze dodatkowe subsydjum w wysokości 4.000 zł. komitetowi wzniesienia pomnika bojowników o niepodległość Polski. Subsydjum to przeznaczone jest na nagrody za projekty konkursowe pomnika. Pomnik ku uczczeniu pamięci poległych bojowników o niepodległość Polski ma być wzniesiony na Placu Saskim.

Wynik konkursu na pomnik Kościuszki w Warszawie

Na ogłoszony przez komitet budowy pomnika Kościuszki w Warszawie konkurs, zgłoszono 27 modeli. Sąd konkursowy składał się z 5 osób ,mianowicie Józefa Holewińskiego, Stefana Szyllera, Piusa Welońskiego, Bolesława Żurkowskiego i Antoniego Zwana.

Sd konkursowy, po rozpatrzeniu wszystkich projektów, większością głosów wyróżnił trzy projekty, oznaczone numerami 24, 16 i 20, jako względnie najlepsze i postanowił sumę 6.000 złotych, przeznaczoną na nagrody, podzielić między autorów tych projektów w trzech równych częściach, zaznaczając, że żadnego z nich nie można zalecić do wykonania.

Po otwarciu kopert okazało się, że autorem projektu nr. 16 jest p. Franciszek Roth, nr 20 p. Stanisław Jackowski, autor zaś nr. 24 nie ujawnił w kopercie swego nazwiska.

Nauczyciele szkół powszechnych u min. oświaty

Z Warszawy telefonują nam:

Minister oświaty p. Dobrucki przyjął wczoraj delegację Stow. chrześcijańsko-narodowego nauczycielstwa szkół powszechnych, która przedstawiła ministrowi konieczność **całkowitego zniesienia ustawy sanacyjnej** w związku z projektowaną zmianą ustroju szkolnego, dalej wskazała na potrzebę przywrócenia wynagrodzenia za kierownictwo nauczycielom kierującym ułatwień przy przyjmowaniu nauczycieli na wyższe kursa, konieczność przyznawania ulg w uzyskaniu kwalifikacyj przez zwolnienie od ćwiczeń wojskowych w czasie feryj szkolnych i inne.

Minister przyrzekł w miarę środków i możności uwzględniać przedstawione postulaty.

Zamach bratobójczy

Z Warszawy telefonują nam:

W Warszawie przy ul. Szerokiej na Pradze rozegrał się wczoraj **ponury dramat** na tle podziału spadku. Niedawno zmarł właściciel domu Nr 9 przy tej ulicy, pozostawiając go w spadku dwom synom, 28-letniemu Kazimierzo i 26-letniemu Stanisławowi Terlickim. Kazimierz był studentem a ostatnio zajmował posadę sekwestratora Izby skarbowej, Stanisław zaś był urzędnikiem pocztowym. Na tle podziału spadku między braćmi powstały nieporozumienia, które wczoraj doprowadziły **do gwałtownej sprzeczki.** Podczas sprzeczki Stanisław **dobył rewolweru i strzelił dwukrotnie do brata,** którego w stanie beznadziejnym przewieziono do szpitala. Bratobójcę aresztowano.

Pożar samolotu

Z Bydgoszczy donoszą:

We środę po południu na tutejszem lotnisku uległ katastrofie samolot, którym uczeń pilot, sierżant Jabłoński, wyruszał do Warszawy, aby wedle utartego zwyczaju, otrzymać od władz centralnych dyplom pilota. Katastrofa nastąpiła w ten sposób, że w chwili, gdy samolot po okrążeniu lotniska, skręcił w kierunku Warszawy, maszyna odmówiła posłuszeństwa, a następnie zapalił się zbiornik z benzyną. Samolot stanął w płomieniach i spadł na ziemię z wysokości kilkuset metrów. Z pod szczątków wydobyto zwęglone zwłoki pilota.

PODZIĘKOWANIE PREZYDENTOWI RZECZYPOSPOLITEJ. Kancelarja cywilna prezydenta Rzeczypospolitej przesłała na ręce prezydenta miasta, inż. Rollego, podziękowanie za przesłane życzenia z okazji imienin prezydenta Rzeczypospolitej.

KATEDRA JĘZYKA RUSKIEGO. Wczoraj w Colegium Novum odbył się pierwszy wykład na kreowanej katedrze języka ruskiego prof. Łebkiego. Sala była przepełniona. Prof. Łebki, ceniony poeta ukraiński i tłómacz poezyj polskich na język ruski, był dotychczas profesorem gimnazjum św. Anny w Krakowie, a teraz został powołany na ktedrę uniwersytetu Jagiellońskiego.

OPŁATY UNIWERSYTECKIE. Kwestura uniw. Jag. ogłosiła, że podania o zezwolenie na wpłatę drugiej raty można wnosić do końca bieżącego tygodnia. Studenci, którzy na początku roku akad. prosili o odroczenie czesnego i dotąd nie poinformowali się o wyniku uchwały rady wydziałowej, winni się zgłosić do końca bież. tygodnia po odbiór dokumentów.

ZE SPRAW MIEJSKICH. Pod przewodnictwem wiceprz. m. Ostrowskiego odbyło się posiedzenie komisji przemysłowej rady m. Zaopinjowano szereg podań o koncesje na drukarnię, przemysł techniczno-dentystyczny, wypożyczalnię książek, instalacje elektryczne, dorożki samochodowe, przemysły gospodnie i inne. Nadto uchwalono wnioski w sprawi uzupełnienia i nieznacznego podwyższenia taryfy kominiarskiej.

ZATARG Z TOW. SZTUK PIĘKNYCH. Komunikują nam: Do bojkotu Tow. sztuk pięknych przyłączyły się następujące Stowarzyszenia artystyczne: Wielkopolski Związek artystów plastyków, Tow. artystów w Sosnowcu, Związek zawodowy artystów plastyków w Warszawie, Tow. „Rytm" w Warszawie i Tow. artystyczne w Warszawie. Pozatem do akcji bojkotu zgłosili się następujący artyści: Malczewski Rafał, Terlecki A., Haneman M., Pochwalski K., Chwistek L., Stryjeński Z., Dzwonkowski, A. Markiewiczówna W., Augustynowiczówna Wl., Dutkowska M., Ritterówna, Müller Sz., Sowerym Tad., Szczerbuła M., Czajkowski St., Detke W., Szczepkowski Z., Ostrowski St. Milli Zyg., Lorenz Zyg.

ZAPISKI POLICYJNE. Janowi Tischengrünowi, zamieszkałemu przy ul. św. Jana 6, skradziono z ganku poduszkę. — Jan Łatoś, przechodząc ul. Czapskch, znalazł jedną akcję Toteha na kwotę 200 złotych. — Annie Luzar, służącej, skradziono z zamkniętego mieszkania kosz z garderobą i gotówką 48 złotych.

ARESZTOWANIA. Wczoraj donosiliśmy, że z wózka ręcznego skradziono bal skóry lakierowej, wartości 3.000 zł. na szkodę kupca Urbacha. Jako sprawców tej kradzieży aresztowane Andrzeja Żołędzia, lat 25, Jana Kaganka, lat 20, Stanisława Siekierkę, lat 25 i Chiela Kupfera, lat 21. Aresztowano Stanisława Salawę, lat 18, za kradzież obuwia z gardoroby kawiarni Teatralnej. Dalej aresztowano Rudolfa Lasonia, poszukiwanego przez policję za kradzież 13 kur, popełnioną w maju ub. r. na szkodę braci Albertów. Wreszcie aresztowano Mieczysława Trzesińskiego za kradzież 150 złotych z kufeska Ludwika Jeziorskiego.

AMATORZY WÓDEK. Policja aresztowała Józefa Kordeka, pomocnika handlowego i Teodora Koszowego, wyrobnika, którzy dopuszczali się systematycznych kradzieży wódek i spirytusu w fabryce Szymozakowskiego.

W TOW. TECHNICZNEM odbędzie się w piątek dnia 11 bm. o godz. 7-mej wieczór zebranie, na którem wygłosi inż. Piotr Drzewiecki z Warszawy odczyt na temat: „Wrażenia z podróży po Stanach Zjednoczonych półn. Ameryki" (z obrazami świetlnemi). Goście mile widziani.

Z TOW. FILOZOFICZNEGO. Dziś we czwartek o godz. 6 wieczorem w sali Seminarjum filozoficznego (ul. św. Anny 12, parter), prof. dr Alfred Rosenblatt wygłosi odczyt p. t.: „Mechanika undulacyjna de Broglie'ego i E. Schrödingera". Goście mile widziani.

„PATRJOTYZM A MIĘDZYNARODOWOŚĆ" Na ten temat wygłosi staraniem Związku zawodowego pracowników umysłowych w lokalu Sławkowska 6. I. p., red. Wohnout odczyt w piątek o godz. 7.30 wieczór.

Z kraju

ROCZNICA KORONACJI PAPIEŻA. Z Warszawy donoszą: Dnia 12 bm., jako w 5-tą rocznicę koronacji Ojca Świętego, Piusa XI., nuncjusz apostolski, kardynał Lauri, będzie przyjmował w nuncjaturze życzenia duchowieństwa świeckiego, zgromadzeń zakonnych i instytucyj katolickich, po południu zaś przyjmie życzenia władz polskich. korpusu dyplomatycznego oraz osób duchownych i świeckich.

POSEŁ JUGOSŁOWIAŃSKI W WARSZAWIE Nesicz, otrzymał nominację na posła w Sofji. — W związku z tem ma on być w najbliższem czasie odwołany z dotychczasowego swego stanowiska.

WRĘCZENIE ORDERÓW. Z Warszawy donoszą: Minister rolnictwa i dóbr państwowych, Niezabytowski wręczył odznaki Krzyża Oficerskiego orderu „Odrodzenia Polski" p. Sobertinowi, inspektorowi lasów państwowych w dyrekcji warszawskiej ,oraz pp. Walterowi, Krawuńskiemu i Herdinowi, radcom ministerstwa rolnictwa i dóbr państwych.

PRZENIESIENIE STAROSTÓW. Z Warszawy donoszą nam: Starosta w Działdowie na Pomorzu, p. Pawlica, przeniesiony został do Myślenic w Małopolsce, zaś do Działdowa przeznaczony został na stanowisko starosty magister praw, p. Plackowski. Radca województwa lubelskiego, p. Wiszniewski, przeznaczony został na stanowisko starosty w Puławach, a starosta p. Wasiak z Miechowa, przeniesiony został do Aleksandrowa Kujawskiego.

POSTULATY RABINÓW. Z Warszawy donoszą: Minister sprawiedliwości przyjął delegację rabinów, którzy zwrócili się z postulatami, ażeby: świadkowie żydzi nie byli zmuszani do stawania w sądach w sobotę, ażeby duchowni żydzi zwalniani byli od składania przysięgi przed sądem (?), aby więźniowie żydzi mieli możność otrzymania koszernego pożywienia i ażeby rabinom w Polsce przysługiwało prawo pociągania do odpowiedzialności sądowej kupców, którzy umieszczają na produktach niekoszernych napisy „koszerne". Minister obiecał dać w najbliższym czasie odpowiedź.

O KURSA DLA PIEKARZY. Z Warszawy donoszą: Do magistratu m. Warszawy wpłynęło pismo ministerstwa spraw wewnętrznych z propozycją przekazania władzom miejskim inicjatywy zorganizowania w stolicy kursów zawodowych dla robotników piekarskich. Propozycja powyższa umotywowana jest koniecznością podniesienia niskiego u nas poziomu piekarstwa.

ARESZTOWANIE FAŁSZERZY PIĘCIOZŁOTÓWEK. W Warszawie ujęto organizację fałszerzy pięciozłotówek, która operował między Wilnem a Warszawą, a pieniądze fałszywe wymieniała głównie na kresach. Nadkomisarz Janczewski i komisarz Lisiejewski przy pomocy kilku agentów z innych okręgów zdołali wykryć szajkę fałszerzy, na czele której stali m. in. Jakób Frendzel, Leon Kahan, właściciel sklepu w Warszawie i Abraham Aron.

UCIECZKA Z LITWY. W rejonie Pilkiszek pod Niemenczynem patrol K.O.P. zatrzymała na terytorjum polskiem trzech żołnierzy litewskich z 1 pułku ułanów litewskich i 9 pułku piechoty litewskiej. Oświadczyli oni, że chcą wstąpić do armji polskiej.

OLBRZYMIA ŁAWICA RYB. W ubiegłym tygodniu pojawiła się w zatoce Puckiej olbrzymia ławica ryb t. zw. płotek, przygnana wiatrem wschodnim. Ławica zatrzymała się między lotniskiem a portem puckim. Obfitość ryb była tak wielka, że mimo zmobilizowania wszystkich rybaków w Pucku, oraz marynarzy ze znajdujących się tam okrętów, nie zdołano w jednym dniu ryb wyłowić.

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś groteska A. Fraccaroli'ego „Wiedza radosna" z dyr. Nowakowskim w roli głównej. Na jutrzejszem przedstawieniu popularnem „Kredowe koło" Klabunda, które w tym sezonie po raz 19-ty zapełnia widownię. Próby z komedji L. Verneuilla „Mecenas Bolbec i jego mąż" pod kierunkiem dyr. Nowakowskiego, dobiegają końca. Tytułową rolę wykona p. Halina Starska. Inne role kobiece grają panie Klońska i Treszczyńska, męskie panowie: Niewiarowicz, Leliwa, Sawan i Kwieciński.

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI" „Kopciuszek" w teatrze popularnym „Nowości" grany będzie dziś we czwartek, w piątek o godz. 3.30, następnie w niedzielę o godz. 3.30 popoł. Ładnie wystawiony w doborowej obsadzie zainteresuje napewno dzieci, jak i starszych. W sobotę i niedzielę o godz. 7.30 wieczór po raz ostatni „Księżna Cyrkówka" z Elną Gistedt. Próby z „Poety i sekretarki" (Odyseja) są na ukończeniu. Oryginalnie wystawiona przez dyr. Piekarskiego, otrzyma nowe dekoracje i nowe oryginalne kostjumy, opracowane przez znanego warszawskiego malarza Wąsowicza.

KWARTET ROSEGO, który jest ideałem muzyki kameralnej w najszlachetniejszem znaczeniu tego wyrazu, wystąpi w Krakowie tylko jeden raz, a to we wtorek, 15 bm. w Starym Teatrze i wykona program, poświęcony wyłącznie Beethovenowi. Zainteresowanie koncertem ogromne.

JEDYNY KONCERT RÓŻY ETKIN, laureatki ostatniego Konkursu Pianistycznego, posiadającej w Krakowie wielkie koło wielbicieli, odbędzie się w naszem mieście w niedzielę, 13 bm. w Starym Teatrze. Świetna artystka wykona bogaty i urozmaicony program.

PRZED REDUTĄ TEATRALNĄ. Codziennie napływają do gmachu teatru tłumy osób, pragnących nabyć wcześniej bilety na redutę teatralną. Bal ten Związku artystów scen polskich, który odbędzie się w sobotę 12 bm. w salach Starego Teatru, łączy w sobie cechy wytwornego balu reprezentacyjnego z barwnym, migotliwym i pełnym ruchu obrazem, jest to najwspanialszy w sezonie przegląd piękności, mód, interesujących masek i efektownych kostjumów, połączonych z rewją tańca. Sprzedaż biletów odbywa się w gmachu teatru od godz. 11—1 i od 5—8 wieczór. Tam zechcą zgłaszać się osoby, które dotychczas zaproszeń nie otrzymały.

SIÓDMY DANCING T.S.L. odbędzie się w niedzielę 13 bm. o godz. 7 wieczór w sali Tow. Technicznego. Zaproszenia wydaje Koło VI TSL. (Rynek 6) od godziny 5—7 wieczór.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Czwartek, 10 lutego: „Wiedza radosna".
Piątek, 11 lutego: „Kredowe koło" (popularne).
Sobota, 12 lutego: „Mecenas Bolbec i jego mąż" (premjera). Nowość.

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI"

Czwartek, 10 lutego: „Kopciuszek".
Piątek, 11 lutego: „Kopciuszek".
Sobota, 12 lutego: „Księżna Cyrkowa".
Niedziela, 13 lutego: popoł. „Kopciuszek"; wieczór „Księżna Cyrkówka".
Poniedziałek, 14 lutego: „Księżna Cyrkówka".
Wtorek, 15 lutego: „Księżna Cyrkówka".

Zapiski literackie

— „PRZEGLĄD WSPÓŁCZESNY". Wyszedł z druku zeszyt lutowy „Przeglądu Współczesnego", miesięcznika, wydawanego przez dra Stanisława Badeniego i krakowską Spółkę wydawniczą i zawiera następującą treść: Kazimierz Nitsch: „Andrzej Gawroński"; Jan m. Rozwadowski: „Zasadniczy węzeł naszego życia i biegunowość poznania" (II); Henryk Elzenberg: „Lukrecjusz i religja materjalizmu"; Aniela Gruszecka: „O powieści" (II); Tadeusz Sinko: „Przez Pierję na Olimp" (II); Harry Elmer Barnes: „James Harvey Robinson"; Witold Krzyżanowski: „Charakterystyka ekspanzji kapitału Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej" — Przegląd miesięczny: Kronika ekonomiczna: Zagadnienia gospodarcze i socjalne Rosji (Adam Heydel); Życie umysłowe za granicą: Kronika niemiecka (Otto Forst-Battaglia); „Prix Goncourt 1926" (Mieczysław Brahmer); Nowe wydawnictwa: Z życia i literatury Anglji dzisiejszej (Roman Dyboski); Nowa książka o nowej szkole (Wanda Łempicka); O zmianie konstytucji polskiej (Konstanty Grzybowski); Uwagi o kilku powieściach (Mieczysław Rettinger).

— „ŻYCIE TEATRU", tygodnik, poświęcony polskiej kulturze teatralnej, wydawany pod redakcją W. Brumera w Nr 4 b. r. przynosi następującą treść: Carlo Goldini. Z powodu premjery „Sługi dwóch panów"; W Teatrze Polskim (Fr. Szyfmanówna); Meiningeńczycy (Wiktor Brumer); Wyspiańskiego plan przeróbki i inscenizacji „Hamleta" (Dr Juljusz Feldhorn); Szkic o teatrze rosyjskim (Wacław Radulski).

Ze świata

KONKURS NA PAŁAC LIGI NARODÓW. Do sekretarjatu generalnego Ligi Narodów nadesłano dotychczas — jak donoszą z Genewy — 200 projektów na pałac Ligi, w odpowiedzi na konkurs międzynarodowy, ogłoszony w tej sprawie. Nadesłane projekty są owocem pracy budowniczych niemal wszystkich państw europejskich, zapowiedziano jednak już nadesłanie projektów także z krain zamorskich, wobec czego sekretarjat Ligi oblicza, że w terminie ostatecznym konkursu nagromadzi się ze trzysta prac konkursowych.

MIĘDZYNARODOWA WYSTAWA DZIENNIKARSKA ODBĘDZIE SIĘ W KOLONJI od czerwca do września 1928 r. Obejmie ona 12 działów, ilustrujących całokształt pracy dziennikarskiej. Wystawa ta uprzytomni szerokiemu ogółowi kulturalne i gospodarcze znaczenie prasy w życiu gospodarczem.

ODMÓWIENIE SZANTAŻYŚCIE LISTU ŻELAZNEGO. Z Wiednia donoszą: Były wydawca dziennika „Stunde", Bekessy, oskarżony o wymuszenie, wysłał z Paryża prośbę o list żelazny do Austrji celem załatwienia swych spraw prywatnych. — Prośba ta została odrzucona.

STARCIA Z ROJALISTAMI W SORBONIE. — Z Paryża donoszą: Około 100 studentów rojalistycznych wdarło się do sal wykładowych na Sorbonie, przerwawszy wykłady, zaczęli wśród ogłuszającej wrzawy domagać się wydalenia wszystkich cudzoziemców z uniwersytetów paryskich. — Gdy studenci, obecni na wykładach, zaczęli usuwać awanturników z sali, ci ostatni, broniąc się pałkami gumowemi, pobili wielu przeciwników. — Jeden ze studentów został ciężko ranny i znajduje się w stanie beznadziejnym w szpitalu. Znaczna część studentów doznała obrażeń cielesnych.

Także w St. Etienne doszło do krwawego starcia pomiędzy rojalistami a organizacjami lewicowemi. Pewien przemysłowiec został ciężko ranny dwoma strzałami rewolwerowemi. Przeszło 20 osób było lżej rannych.

ZMIANA PRZYSIĘGI MAŁŻEŃSKIEJ. Z Londynu donoszą: Biskupi anglikańscy, którzy obecnie obradują na swym synodzie, uchwalili zmienić przysięgę małżeńską w tym kierunku, by kobieta nie ślubowała swemu przyszłemu mężowi posłuszeństwa, lecz ma zapewnić go uroczyście o swej miłości i czci.

ŚMIERTELNY PRZEBIEG GRYPY W ANGJI. Z Londynu donoszą: W Angiji szaleje w dalszym ciągu grypa o ostrym przebiegu i w przeszłym tygodniu pociągnęła za sobą 818 ofiar. W samym Londynie zmarło 215 osób.

ZAMKNIĘCIE LOKALI DANCIGOWYCH W BUKARESZCIE. Minister spraw wewnętrznych nałożył w Bukareszcie podatek na wszystkie lokale taneczne. Od gdziny 5-tej do 8-mej wieczorem obowiązuje opłata 4.000 lej za godzinę; od 8-mej do 12-tej po 3.500 lej za godzinę, od 12-tej op 5.000 za godzinę. Wobec tego rozporządzenia zamknięto wszystkie lokale dancingowe.

LOT NAOKOŁO ŚWIATA. Iskrowo donoszą z Medjolanu: Z jeziora Garda lotnik Depinedo rozpoczął lot na około świata. Zamierza on po przebyciu Atlantyku przelecieć ponad Andami, przyczem chce zbadać nieznane jeszcze obszary źródeł Amazonki.

5 MILJONÓW DOLARÓW ZA ZWALCZANIE RAKA. Kongres Stanów Zjednoczonych naznaczył pięć miljonów dolarów nagrody za wynalezienie środka leczącego chorobę raka. Jest to pierwsza tak wysoka nagroda za wynalazek naukowy i spodziewać się należy, że przyczyni się ona do tem szerszego badania tej choroby i przyspieszy niedaleką już. zdaje się, chwilę jej zwalczenia.

Sprawy sądowe

ROZPRAWA PRZECIW DYR. FILIPPIEMU I TOW.

W dalszym ciągu procesu przeciw dyr. Filippiemu i tow., przesłuchiwany był jako świadek p. Bloch, członek dyrekcji centrali banku, stwierdził, że istniejące przy centrali biuro kontroli oddziałów banku, nie znalazło nadużyć w krakowskim oddziale. Świadek wystawił obwinionym korzystne świadectwo.

Św. Pawłowski, kasjer banku, stwierdza, iż oskarżeni pobierali pensje w tymsamym dniu co i inni urzędnicy, czyli, że zarzut wcześniejszego pobierania pensyj w celu sztucznego zmniejszenia debetu zdaje się być niesłuszny.

Na tem rozprawę odroczono do dnia dzisiejszego.

Na dzisieszej rozprawie św. Naturski, dyrektor T.P.G. stwierdza odnośnie do pozycji aktu oskarżenia, dotyczącej nabycia przez p. Filippiego 10 tysięcy sztuk akcyj Banku od firmy T.P.G., że nie tylko firma ta nie poniosła w tym wypadku żadnej szkody, lecz przeciwnie, sprzedaż była dokonana ze znaczną korzyścią dla firmy.

Św. Lewalski, naczelny dyrektor firmy Zieleniewski, stwerdza odnośnie do nabycia 200 akcyj Zieleniewskiego przez obwinionych, że już dziś nie pamięta tej sprawy, sprawę tę niewątpliwie znalazł w porządku, gdyż nie założył reklamacji.

Zeznania św. Pawłowskiego Wajciecha, woźnego banku, nie wnoszą do sprawy nic nowego.

Św. Zubczewki, naczelny buchalter oddziału banku, stwierdza, że badał sprawy, będące przedmiotem oskarżenia, nie znalazł jednak żadnych nadużyć.

Przy omawianiu sprawy akcyj Banku Przemysłowego, nabytych przez obwinionych od Potockich, zwraca się rzeczoznawca prof. Lulek do obrońcy dra Grossa i tłómaczy się, że miał do dyspozycji tylko kopję umowy z Potockimi, a ponieważ kopja ta była nieformalna, dlatego znawcy uważali, że nie było wcale umowy, co posłużyło im za substrat do obciążenia oskarżonych.

Dr Gross zauważa, iż rozumowanie znawców było niesłuszne, bo skoro pełnomocnik pp. Potockich zeznał w śledztwie, iż odnośna umowa znajduje się w archiwum Potockich, to nie byli uprawnieni do wyprowadzania wniosku, że takiej umowy niema.

Św. Soevy, obecny dyrektor Banku Przem. w Krakowie, stwierdza, że nie zauważył w banku żadnych nadużyć. Świadek powołuje się na listy Tkacza, zredukowanego urzędnika banku, który żądał od banku z początkiem 1925 r. 10 tysięcy złotych, oświadczając, że jeżeli takiej odprawy nie otrzyma, wniesie doniesienie przeciw dyrekcji o rzekome nadużycia. Świadek zwrócił się wówczas do p. Filippiego z zapytaniem, co ma z listem robić. Filippi oświadczył: „odmówić Tkaczowi, gróźb jego zupełnie się nie obawiam". Tak też załatwił Soeve list Tkacza.

Św. Wolska, urzędniczka kasowa banku w zeznaniach nie wnosi nic ważnego.

Po tych przesłuchaniach zarządzono pauzę.

O SFAŁSZOWANIE TESTAMENTU.

W trzecim dniu przemyskiego procesu o sfałszowanie testamentu przesłuchiwany oks. Wiesner podał, że fałszywy testament napisał niejaki Dobrzański. Siebie przedstawił oskarżony jako ofiarę Boberskiego. Dziś dalszy ciąg rozprawy.

ZA DZIAŁALNOŚĆ WYWROTOWĄ.

W Bydgoszczy przed Izbą karną odbyła się rozprawa przeciwko znanemu na tamtejszym bruku niezależnemu socjaliście, Józefowi Bronkowskiemu, oskarżonemu o działalność wywrotowo-komunistyczną. Bronkowskiego skazano na 4 miesiące więzienia.

EPILOG ATAKÓW „SŁOWA POMORSKIEGO" NA WOJSKO.

W Toruniu odbyła się rozprawa przeciwko redaktorowi odpowiedzialnemu „Słowa Pomorskiego", oskarżonemu o obrazę w druku generała Berbeckiego, w związku z zakazem czytania w wojsku „Słowa Pomorskiego". Jako główny świadek przesłuchiwany był generał Berbecki, który rzeczowo scharakteryzował działalność tego pisma wśród miejscowego społeczeństwa, oraz chęć poniżenia autorytetu władz wojskowych. — Sąd po naradzie skazał redaktora Borowskiego na 3 tygodnie bezwzględnego aresztu i pokrycie kosztów sądowych, oraz na ogłoszenie treści wyroku w 4-ech pismach codziennych.

TELEGRAMY

Dzisiejsze posiedzenie Sejmu

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10 lutego. Przedostatni dzień rozprawy budżetowej w Sejmie poświęcony jest zakończeniu rozprawy nad budżetem ministerstwa reform rolnych, poczem izba przystąpi do załatwienia budżetu ministerstwa komunikacji. Jutro ma być załatwiony budżet ministerstwa skarbu, a popołudniu izba przystąpi do głosowania w drugiem czytaniu.

W dalszej rozprawie nad budżetem ministerstwa reform rolnych zabrał dziś głos pos. **Marciniak** (Ch. D.), podnosząc, że w zachodnich dzielnicach jest wiele niedomagań w zakresie rozwiązania reformy rolnej. Na komisarzy ziemskich powołuje się ludzi nieznających stosunków miejscowych. Dużo skarg wywołuje też sprawa drobnych dzierżawców, a urzędnicy tłómaczą się tem, że ustawa o chronie drobnych dzierżawców obowiazuje tylko przy parcelacji prywatnej, nie przy rządowej. Należy też ułatwić małorolnym uzyskanie kredytów w Banku Rolnym. Mowca zapowiada, że stronnictwo jego będzie głosowało za budżetem.

Pos. **Sochacki** (frak. kom.) proponuje, aby na cele reformy rolnej rząd ściągnął podatek majątkowy i okroił budżety wojska i policji.

Głos: Policja jest potrzebna na Sochackich.

Przemawiają następnie posłowie **Malinowski** (Wyzwolenie) i **Okoń**.

Gen. Sosnkowski otrzyma misję dyplomatyczną

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10 lutego. W uzupełnieniu podanych już przez nas wiadomości o mającem nastąpić powołaniu **gen. Sosnkowskiego** do życia politycznego dowiadujemy się, że gen. Sosnkowski objąć ma **poważną placówkę dyplomatyczną**. Mówi się przedewszystkiem **o placówce genewskiej**, skąd niebawem odwołany będzie obecny przedstawiciel Polski przy Lidze Narodów p. Sokal.

Gen. Sosnkowski był już w swoim czasie delegatem Polski do spraw rozbrojenia i w tym charakterze zdobył sobie dobre imię na terenie genewskim. Gen. Sosnkowski odniósł wówczas duży sukces, broniąc z powodzeniem tezy polskiej w sprawie rozbrojenia.

Mianowanie kierownika depart. reform rolnych

Warszawa, 10 lutego (PAT). W związku z koniecznością usprawnienia administracji zarządu centralnego ministerstwa reform rolnych i podległych mu urzędów, **kierownictwo departamentu ogólnego ministerstwa reform rolnych powierzone zostało p. Józefowi Radwanowi**, wiceprezesowi głównej komisji ziemskiej.

Wymiana not traktatu polsko-rumuńskiego

Warszawa, 10 lutego. (PAT.) Wczoraj nastąpiła w Warszawie wymiana dokumentów ratyfikacyjnych traktatu gwarancyjnego polsko-rumuńskiego, podpisanego w Bukareszcie w d. 26 marca 1926 r. Wymiany dokonał ze strony Polski minister Zaleski, ze strony rumuńskiej Jacoraki, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Rumunji w Warszawie.

Podziękowanie Chłapowskiego dla Brianda i Focha

Paryż, 10 lutego (PAT). Ambasador Chłapowski złożył wizytę ministrowi Briandowi, dziękując mu za zabiegi, które przedsięwziął rząd francuski **w sprawie niemieckich fortyfikacyj na wschodzie**. Osobne podziękowania ambasador Chłapowski ma złożyć **marszałkowi Fochowi** za jego silne stanowisko w sprawie **załatwienia kwestji fortyfikacyj wschodnich zgodnie z postulatami poselstwa polskiego**.

Manifestacja wojskowa na cześć Wilhelma

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Berlin, 10 lutego. Z okazji jubileuszu wojskowego b. cesarza Wilhelma odbyła się w Berlinie **wielka uroczystość wojskowa**, w której **wzięło udział około 2 tysiące oficerów byłej armji cesarskiej. B. marszałek polny Mackensen wygłosił mowę, sławiącą b. cesarza i dawną armję cesarską.**

»Berl. Tageblatt« donosi, że w uroczystości wzięło udział wielu wyższych **oficerów Reichswehry w mundurach**. Dziennik zauważa, że **oficerowie republikańskiej armji nie mają nic do roboty na zebraniach, na których gloryfikuje się w bizantyński sposób dawny regime.**

Rewolucja w Portugalji

Wczorajsze paryskie doniesienia z Portugalji potwierdzają, że powstańcy poczynili dalsze postępy. Zajęli oni i utrzymują najważniejsze punkty strategiczne stolicy. Przeważna część ludności sympatyzuje z powstańcami i demonstruje przeciw rządowi. W Lizbonie i innych miastach odbyły się demonstracje wrogie dla rządu.

We wtorek grupa wojsk rządowych pod dowództwem ministra wojny usiłowała zająć z powrotem Oporto i Gaja, jednak mimo silnego przygotowania ciężkiej artylerji, akcja ich pozostała bez rezultatu.

Konsul Urugwaju zaofiarował swoje pośrednictwo w załagodzeniu konfliktu między rządem i rewolucjonistami, jednak propozycja jego została odrzucona.

Przewódcami ruchu są szef partji republikańskiej Castro, były minister spraw wewnętrznych Angola, poseł w Londynie Mattos, b. przewódca portugalskiej delegacji do Rady Ligi Narodów Costa, oraz generał Diaz.

Wedle doniesień niektórych pism londyńskich ruch powstańczy nie ma wyłącznie charakteru buntu wojskowego, lecz jest wielką rewolucją polityczną, w której uczestniczy ludność cywilna, domagająca się przywrócenia praw konstytucji. W powstaniu tem biorą udział żywioły lewicowe, republikańskie i radykali, występujący solidarnie przeciw dyktaturze gen Kamona.

Jak donosi »Daily Mail«, kolejarze w Portugalji postanowili proklamować strajk powszechny. W odpowiedzi na to rząd zarządził mobilizację kolejarzy. Również spodziewany jest strajk powszechny związków zawodowych.

Zdobycie Oporto przez wojska rządowe

Oporto, 10 lutego. United Press. Po 16 godzinach bombardowania Oporto, powstańcy poddali się.

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Londyn 10 lutego. Nadeszły tu wiadomości, że **wojska rządowe pod dowództwem ministra wojny zdobyły Oporto** po 16-godzinnych walkach. **Na ulicach miasta, piętrzących trupami i rannymi, działy się straszne rzeczy.**

Walki w Lizbonie

Paryż, 10 lutego (PAT). Wysłana wczoraj o godz. 10 wieczór z Lizbony depesza ministra spraw zagranicznych, który nie był aresztowany, donosi, iż **oddziały rządowe zajęły Oporto dnia 7 bm., aresztując na miejscu cały komitet rewolucyjny.**

Madryt, 16 lutego. United Press. Według niepotwierdzonych wiadomości, **zbuntowała się eskadra samolotów w Alarvo i odleciała do Lizbony, aby poprzeć powstańców.**

I oseł amerykański w Lizbonie, Daring zatelegrafował do Waszyngtonu, że **zmuszony jest opuścić gmach poselstwa z powodu nieustannego ognia karabinowego.**

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 10 listopada. Z Nowego Jorku donoszą, że rząd w Waszyngtonie otrzymał urzędowe doniesienie, że **konsulat amerykański w Lizbonie został zbombardowany i spalony, a** urzędnicy uciekli. Rząd amerykański wydał rozkaz **do eskadry** śródziemnomorskiej, stojącej **w Aleksandrji**, aby była gotowa do wyjazdu do Portugalji.

Londyn, 10 lutego (PAT). »Star« donosi, iż **na ulicach Lizbony toczą się już od 40 godz. nieustanne walki.**

Paryż, 10 lutego (PAT). Depesza ministra spraw zagranicznych, wysłana z Lizbony wczoraj wieczór, donosi, że **wojska rządowe atakują obecnie arsenał morski w Lizbonie**, do którego schroniła się pewna grupa powstańców.

Prezydent republiki ujęty przez powstańców?

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Londyn, 10 lutego. Nadeszły tu niepotwierdzone jeszcze wiadomości, że **prezydent republiki został ujęty przez powstańców i uwięziony.**

Komunikat poselstwa portugalskiego

Wiedeń, 10 lutego (PAT). Tutejsze poselstwo portugalskie ogłasza, że większość sprawozdań o buncie wojsk w Portugalji jest **tendencyjna**. Faktem jest, że w trzech miastach zbuntowały się oddziały wojskowe, atoli bunt ten w dwóch miastach, mianowicie w Faros i Figneira, został natychmiast stłumiony. W Oporto udało się zbuntowanym wojskom oszańcować w jednej z dzielnic, wskutek czego rząd ograniczył się do otoczenia ich. Ostatnie wiadomości orzekają, że powstańcy się poddali.

Polka laureatką konkursu piękności Europy

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Wiedeń, 10 lutego. »Neues Wiener Tagblatt« dowiaduje się z Berlina, że **jury konkursu »Fanamet« przyznało pierwszą nagrodę p. Anieli Boguckiej.**

Drugą nagrodę przyznano p. Stefanji Vidacic (Jugosławja).

P. Bogucka jako **»miss Europa« zostanie zaangażowana** do Hollywood.

Lloyd George przywódcą liberałów

Londyn, 10 lutego (AW). Liberalne stronnictwo Izby gmin wybrało na czas nowej sesji parlamentarnej ponownie **Lolyda Georgea** swym przewodniczącym.

Angielska krytyka niemieckiego szantażu

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Londyn, 10 lutego. W artykule na temat polsko-niemieckich rokowań pisze »Times«, że zatarg z powodu wydalenia z Górnego Śląska czterech dyrektorów Niemców z prywatnego przedsiębiorstwa posłużył Niemcom za **pretekst do zerwania rokowań**. W gruncie rzeczy Niemcy nie chcą nic innego, jak tylko **wywrzeć nacisk gospodarczy w celu uzyskania koncesji w korytarzu gdańskim. Dziennik bardzo ostro krytkuje postępowanie rządu niemieckiego w** rokowaniach z Polską.

Wybuch rewolucji w Chile

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Nowy Jork, 10 lutego. W Santiago de Chile **wybuchła rewolucja**, popierana przez partję demokratyczną. Podobno bezpośrednim powodem ruchu rewolucyjnego jest niezadowolenie i oburzenie na sposób przeprowadzonych ostatnio wyborów do senatu. Partja demokratyczna, która dotychczas była partją rządową, wypowiedziała rządowi swe poparcie.

Klęska powstańców meksykańskich

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Nowy Jork, 10 lutego. Meksykańscy **powstańcy katoliccy pobici zostali przez wojska rządowe** kolo Anindas. Ujęto dwóch b. generałów, przywódców powstania.

Olbrzymi lokaut w Saksonji

(Telegram własny „Nowej Reformy").

Lipsk, 10 lutego. Związek przemysłowców metalowych okręgu lipskiego postanowił **ogłosić od poniedziałku lokaut**, jeżeli związek zawodowy metalowców nie cofnie zarządzeń skierowanych przeciw przedsiębiorstwom, w których robotnicy strajkują. Przedsiębiorstwa, należące do związku metalowego lipskiego, zatrudniają 155.000 robotników.

DZIAŁ GIEŁDOWY

Kraków, 10 lutego.

AKCJE UTRZYMANE, DOLAR NIECO SŁABIEJ.

W prywatnych obrotach na rynku efektów w dniu dzisiejszym tendencja naogół utrzymana, przy większem zainteresowaniu, zwłaszcza dla papierów cięższych. Lżejsze w małem zainteresowaniu. Ruch nieco większy. Kursa: Zieleniewski 16.50—16.60, Siersza Górnicza 3.90, Górka 24, Chodorów 108, Chybie 5.85—5.90, Piasecki 13.75, Tohan 0.25.

Z papierów nienotowanych Jaworzno 16.90, Cegielski 21.5—22, Bank Polski 112, Lokomotywy 2.27, Nafta Pol. 0.30, Gazy Wschodnie 24—24½.

Na rynku walut i dewiz tendencja lekko zniżkowa. Zaofiarowanie nieco większe, przy cokolwiek większych obrotach. W Krakowie gotówka 8.93½—8.94, czeki 8.97. W Warszawie 8.93¼—8.93 3/4, czeki 8.96. We Lwowie got. 8.93—8.93½, czeki 8.97. W Katowicach got. 8.93½—8.94¼, czeki 8.97½. Na wszystkich giełdach tendencja nieco słabsza, przy obfitszym towarze. Bank Polski płacił w dalszym ciągu got. 8.90, czeki 8.93.

Zurych, 10 lutego. (PAT.) Paryż 20.42, Londyn 25.22½, Nowy Jork 5.20 1/10, Belgja 72.30, Włochy 22.45, Hiszpanja 87, Holandja 208, Berlin 123.20, Wiedeń 73.30, Sztokholm 138.75, Oslo 133.75, Kopenhaga 138.60, Sofja 3.75, Praga 15.40, Warszawa 57, Budapeszt 90.90, Białogród 9.13½, Ateny 6.75, Konstantynopol 2.62½, Bukareszt 2.92¼, Helsingfors 13.10, Buenos Aires 216. Tendencja spokojna.

Wiedeń, 10 lutego. Nastrój spokojny, przyjazny. Siersza Górnicza 3, Portlnad 36.5, Galicja 130, Schodnica 12.5, Nafta 12, Alpiny 43.8, Bank Hipoteczny 0.4, Fanto 12.4, Zieleniewski 13.1.

Po zamknieciu kroniki

LOTNIK SZPIEGIEM. Iskrowo donoszą z Madrytu: Głośny lotnik Franco, który pierwszy przeleciał ponad Atlantykiem, uwięziony został pod zarzutem, że udzielił obcemu państwu informacyj o lotnictwie hiszpańskiem.

ZDERZENIE POCIĄGÓW WĘGLOWYCH. Z Mor. Ostrawy donoszą, że między dworcem kopalnianym a głównym dworcem kolei w Przywozei na czeskim Śląsku zderzył się polski pociąg węglowy z drugim pociągiem węglowym, zdążającym od strony kopalni. 6 wagonów wykoleiło się. Szkody materjalne znaczne.

Ze sportu

ZAWODY NARCIARSKIE W CORTINO D'AMPEZZA.

Ostatni dzień nieoficjalnych mistrzostw narciarskich Europy w Cortina d'Ampezza przyniósł konkurs skoków. Zwyciężył w nim niespodzianie Erdmann przed Czechem Dickiem i Norwegiem Carlsonem. Polacy zajęli miejsca: 18-te Krzeptowski, 19-te Sieczka, 25-te Rozmus, 28-me Czech i 29-te Żytkowicz.

W klasyfikacji ogólnej — kombinacja biegu na 18 klm i skoku — pierwsze miejsca zajęli narciarze czescy: Purkert, Nemecky i Wende. Zaszczytne miejsca 6-te przypadło w udziale Bronisławowi Czechowi, a 9-te A. Krzeptowskiemu.

Równocześnie dowiadujemy się, że zwycięscy w biegu i skokach, znakomici narciarze szwedcy Lindgreen i Erdmann przybywają na międzynarodowe zawody narciarskie w Zakopanem.

PROJEKT ZMIANY ROZGRYWEK PIŁKARSKICH O MISTRZOSTWO.

Jak wiadomo, zarząd P. Z. P. N. zdecydował się na uchwalenie wniosku o zmianie systemu piłkarskich rozgrywek o mistrzostwo Polski. Wniosek ten wprowadza system puharowy do rozgrywek o mistrzostwo Polski, do którego stanąć ma 15 drużyn, a mianowicie: mistrz Polski, oraz po dwie drużyny z każdego okręgu, które zajęły dwa pierwsze miejsca, z wyjątkiem okręgów toruńskiego, lubelskiego i wileńskiego, skąd wejdą do rozgrywek o mistrzostwo Polski tylko drużyny stojące na pierwszem miejscu.

W pierwszej kolejce weźmie udział 14 klubów, bez mistrza Polski, przyczem siedm klubów zostanie wyeliminowanych. Mistrz okręgu z wicemistrzem grać nie może.

Zawody puharowe odbywać się będą na wspólny rachunek.

W drugiej kolejce puharowej, już przy udziale mistrza Polski, zostaną wyeliminowane dalsze cztery drużyny — pozostałe zaś cztery mają rozegrać ze sobą zawody o mistrzostwo Polski, każdy z każdym.

W SPRAWIE PRZENIESIENIA P. Z. P. N. Z KRAKOWA DO WARSZAWY.

Sprawa przeniesienia siedziby Polskiego Związku Piłki Nożnej z Krakowa do Warszawy, będzie znowu i w tym roku jednym z punktów porządku dziennego walnego zgromadzenia P. Z. P. N., którego rozstrzygnięcie poprzedzi wielka agitacja i walka w okręgowych związkach piłki nożnej. Warszawski Związek Okręgowy zapewnia, iż wygotował już odpowiednią listę ludzi chętnych do pracy (którzyby objęli stanowiska w przyszłym zarządzie P. Z. P. N. w Warszawie) i zwrócił się do Związków okręgowych z odpowiednią deklaracją. Obecnie nadchodzi okres, w którym związki okręgowe rozpoczną się zastanawiać nad decyzją w tej sprawie, która od 3 lat jest przedmiotem ostrych zatargów w polskiem piłkarstwie.

REWANŻ ATLETY HINDUSKIEGO PRZECIW CYGANICZOWI W LAHORE.

Jak donosi wiedeński »Sporttagblatt«, zamierza maharadża Patiali wybudować w roku bieżącym w Lahore wielki stadjon sportowy, mogący pomieścić 60 tysięcy widzów. Na uroczystość otwarcia tego stadjonu przewidziane jest spotkanie w walce francuskiej między Władysławem Cyganiewiczem a słynnym zapaśnikiem hinduskim Gamą. W roku 1919 pokonał Cyganiewicz — Gamę w Londynie, tegoroczne spotkanie będzie zatem rewanżowe.

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

Klubu sportowego »Dąbie odbędzie się dnia 20 lutego b. r. o godzinie 10 przed południem, a w razie braku kompletu o godzinie 11 w lokalu własnym przy ul. Grzegórzeckiej l. 214.

O pożyczce zagranicznej dla Polski

P. Hipolit Gliwic, były minister przemysłu i handlu wyraził wobec przedstawiciela Ajencji Wschodniej swoje poglądy na sprawę otrzymania przez Polskę pożyczki zagranicznej.

Zdaniem wymienionego **konieczną jest dla Polski przedewszystkiem pożyczka stabilizacyjna,** poczem dopiero będzie można mówić o tak potrzebnych pożyczkach inwestycyjnych, które na tem lepszych można będzie uzyskać warunkach, na im mocniejszem podmurowaniu waluty opierać się będziemy. **Inwestycje powinny dotyczyć w pierwszym rzędzie dwóch gałęzi naszego życia gospodarczego: komunikacji i rolnictwa.** Tak jedna jak i druga ma na widoku zwiększenie horendalnie niskiej u nas konsumcji stworzenie nowych potrzeb, a w wielu wypadkach stworzenie nowych konsumentów, następnie stwierdza p. Gliwic, **że pożyczkę stabilizacyjną może otrzymać tylko rząd, a również i pożyczki inwestycyjne dla rolnictwa i kolei mogą być uzyskane wyłącznie za pośrednictwem rządu.** Na dalszym planie będą pożyczki inwestycyjne dla przemysłu, pożyczki budowlane i t. d., które będą mogły zawierać poszczególne prywatne przedsiębiorstwa lub instytucje kredytowe.

Najlepszym przykładem tego, jak po stabilizacji waluty następują inwestycje dla przedsiębiorstw przemysłowych dają Niemcy zalane kapitałem amerykańskim, dzięki któremu postawiły one swoje przedsiębiorstwa na niezwykle wysokim poziomie. Strach wobec kapitału zagranicznego dosyć u nas rozpowszechniony jest zdaniem p. Gliwica nieuzasadniony.

Współzależność ekonomiczna wszystkich krajów o kapitalistycznej strukturze jest czynnikiem postępu i polega na stałej, ciągłej wymianie surowców, towarów, rąk roboczych i kapitałów. Dla szeregu przyczyn znanych ogółowi nie zdołaliśmy stworzyć własnego kapitału przemysłowego i finansowego, wojna i inflacja zaś pochłonęły około 85% kapitału obrotowego Polski. Na restytucję kapitałów tych o własnych siłach i w prędkim czasie liczyć niepodobna, zwłaszcza wobec olbrzymich wymagań współczesnego życia gospodarczego.

Dlatego też konieczne jest **wytężenie sił w kierunku przyciągania kapitału zagranicznego.**

Niebezpieczeństwo supremacji kapitałów krajowych jest minimalne. Kapitały obce szybko nostryfikują się. Najlepszym tego przykładem są Rosja przedwojenna, Stany Zjednoczone A. P. Zresztą i u nas z nielicznemi wyjątkami wielki przemysł i banki powstały na gruncie kapitałów obcych, które albo się polszczyły, jak miało to miejsce w przemyśle łódzkim, albo się unaradawiały, przez przejście do rąk kapitalistów krajowych.

Diarjusz ekonomiczny

— **Rokowania w sprawie przystąpienia do międzynarodowego kartelu rur,** Huty Laury i Tow. rur sosnowieckich, rozpoczną się w Paryżu 17 b. m.

— **Rokowania w sprawie uruchomienia wspólnego biura sprzedaży parafiny** w kraju i zagranicą rozpoczęły 7 b. m. w Warszawie i dotychczas nie dały wyniku. Mimo tego spodziewają się podpisania umowy.

— **Podatki w lutym mają być szczególnie intensywnie ściągane** wedle zalecenia min. skarbu. Jak wiadomo, luty jest jednym z najsłabszych skarbowo miesięcy.

— **Niemiecki gabinet zgodził się na wprowadzenie 8-godzinnego dnia pracy** przy wyrobie pewnych gazów, metali i w hutach szklannych.

— **Celem przeprowadzenia rokowań nad zawarciem czechosłowacko-niemieckiego traktatu handlowego** przybywa do Pragi delegacja niemiecka.

— **Konferencja w sprawie eksportu artykułów hodowlanych** oraz w sprawie środków zmierzających do podniesienia tego eksportu i skierowania na nowe rynki zbytu, — odbyła się przy udziale przedstawicieli organizacji rolniczych 4 bm. w min. rolnictwa i dóbr państwowych.

— **Konferencja międzynarodowej organizacji garbarskiej odbędzie się dn. 11 b. m. w Wiedniu,** również przy udziale delegatow Polski. Między innemi omawiana będzie sprawa przewozu surowca z kraju do kraju i związane z nią zagadnienie różnorodności stawek celnych.

— **Praca dzienna kolei polskich w styczniu r. b.** w porównaniu z tym samym okresem r. ub. wzrosła o 3.000 wagonów dziennie, licząc w to transporty z zagranicy i tranzyt.

— **Pogłoski o pożyczce zagranicznej dla przemysłu polskiego przez „Lewiatana“** w kwocie 80 mil. dol. ukazały się w prasie warszawskiej Podobno rząd jest poinformowany o stanie tych rokowań.

— **Roboty czerpalne w porcie gdyńskim** przy budowie basenu wewnętrznego posuwają się szybko naprzód, mimo niesprzyjającej pogody.

— **Dyrekcja budowy nowej linji kolejowej Bydgoszcz-Gdynia** została mianowana z dn. 1 lutego b. r., będzie ona samodzielną jednostką administracyjną, podległą bezpośrednio min. komunikacji.

Informacje przemysłowe i handlowe

W SPRAWIE FABRYKI KABLI W KRAKOWIE

W związku z naszą notatką o założeniu fabryki kabli w Polsce otrzymujemy ze źródła najwiarygodniejszego szczegóły, które prostują błędne informacje Agencji Wschodniej, a które zamieściliśmy wczoraj w „N. Reformie“. Otóż zaznaczyć należy, że fabrykę kabli zakładają przemysłowcy polscy przy współudziale Powszechnego Banku Związkowego w Polsce, oraz fabryki kabli w Bratysławie, która jednak ma tylko mały procent udziałów. Większość akcyj nowej fabryki znajduje się w rękach polskich. Fabryka powstanie w Krakowie.

Z TARGÓW ZBOŻOWYCH. Na warszawskim rynku zbożowym ruch słaby, podaż większa, co tłumaczą w sferach fachowych nadejściem większych ilości żyta rosyjskiego już dawniej zamówionego. Cena żyta w konkretnych obrotach wynosiła 41 zł za kwintal franco Warszawa. Inne gatunki zbóż bez zainteresowania.

O OBNIŻENIE TARYFY KOLEJOWEJ NA WĘGIEL EKSPORTOWY. Wskutek wysokiej taryfy kolejowej, który wynosi obecnie koło 12 zł od tonny za przewóz węgla do naszych portów, polscy eksporterzy zostali po strajku angielskim przelicytowani przez przedstawicieli koncernów angielskich, przy przyznaniu dostaw węgla na koleje szwedzkie. Anglicy utrzymali się przy cenie 20.5 szyl. za tonnę, co przy dzisiejszych taryfach transportowych było niemożliwe dla przemysłu polskiego. Dlatego przedstawiciele koncernóów czynią starania, aby odnośną taryfę obniżyć od 8—8 i pół mil. zł za tonnę, co umożliwi konkurencję z węglem angielskim na rynkach szwedzkich. W razie obniżenia taryfy przemysłowcy węglowi mają nadzieję, uzyskać dostawę węgla na koleje szwedzkie, wynoszącą około 400.000 tonn rocznie, a to z tego powodu, że węgiel górnośląski przewyższa znacznie jakościowo węgiel angielski.

ZNIŻKI TARYFOWE DLA WĘGLA KAMIENNEGO, WYWOŻONEGO DO WŁOCH PRZEZ AUSTRJĘ, zostały wprowadzone z dniem18 stycznia b. r. Zniżone stawki przewozowe dotyczą węgla w przewozie od polskich stacyj kopalnianych do włoskiej stacji granicznej Brenneo. Taryfa zniżkowa wynosi dla węgla kamiennego, miału, oraz brykietów z węgla kamiennego 398 groszy austrjackich za 100 kilogramów, przy przesyłkach co najmniej 700 ton netto. Zniżka te stosowana będzie do 28 lutego b. r. O ile nadawca udowodni nadanie co najmniej 18.000 ton węgla w ciągu każdego miesiąca — zniżka wynosi 381 groszy austrjackich za 100 kilogramów.

Reklamacje o zwrot różnicy przewoźnego wnosi się do dyrekcji kolei państwowych w Katowicach w trzech miesiącach po upływie ważności zniżki taryfowej, dołączając wtórniki listów przewozowych, opiewające na firmy reklamujące, jako nadawców.

SYNDYKATY PRZEMYSŁOWE, A KUPCY HURTOWNI. Hurtownicy zaniepokojeni są z powodu tworzenia się syndykatów fabryk różnych wyrobów, hurtownicy twierdzą, że syndykaty te wymierzone są przeciwko handlowi hurtowemu. Syndykaty dążą nietylko do ustanowienia jednolitych cen fabrycznych, lecz chcą również, ażeby u kupców ceny były jednolite. Zarazem jednak syndykaty nie chcą mieć pomniejszych odbiorców, którzy muszą kupować z drugiej ręki i przepłacać.

URUCHOMIENIE LINJI ŚRÓDZIEMNOMORSKIEJ. Pod egidą Banku Gosp. Kraj. powstaje prywatne przedsiębiorstwo żeglugowe, mające na celu połączenie morskie między portami polskimi a Lewantem poprzez morze Śródziemne. Po dłuższych debatach Bank Gosp. Kraj. przyjął odnośny projekt min. przem. i handlu i w najbliższych tygodniach przystępuje do realizacji samej rzeczy. Narazie zostaną zakupione 4 statki o pojemności 3.5 — 4 tysięcy tonn. Trzeba zaznaczyć, że linja śródziemnomorska będzie miała kolosalne znaczenie nietylko ze względu na przyszłe handlowe stosunki z krajami wschodu, lecz i dla wymiany towarów już dziś istniejącej. Jak wiadomo, eksportujemy dzisiaj na wschód spirytus, cement i drzewo, importujemy zaś tytoń z Turcji, bawełnę z Aleksandrji, surowce dla nawozów sztucznych z Algieru i Tunisu, rudy z Grecji i Hiszpanji.

WYZYSK GDAŃSKICH POŚREDNIKÓW DRZEWNYCH. Pomimo olbrzymiego spadku cen frachtów morskich od przewozu drzewa, które obecnie wynoszą od sztandardu drzewa tartego z Gdańska do Londynu 37 sh, to jest dokładnie dwa razy mniej, niż w czasie strajku węglowego, pośrednicy gdańscy placą, jak poprzednio, polskim producentom 10—10.5 f. szt. za sztandard niesortowanych bali angielskich franco wagon Gdańsk. Wyzysk ten polskiego eksportera domaga się jak najszybszego przeciwdziałania, gdyż inaczej nasz eksport drzewny nie będzie w stanie wyzyskać konjunktury eksportowej. Konieczna jest reorganizacja przemysłu drzewnego, któraby zespoliła w jedną jednostkę gospodarczą ekspansję polskiego drzewa za granicę.

ULGI PRZY NABYWANIU ŚWIADECTW DLA AGENTUR BANKOWYCH. Min. skarbu przedłużyło na rok podatkowy 1927 rozporządzenia, na mocy których wydano zezwolenia na prowadzenie agentur bankowych o działalności ściśle określonej na podstawie świadectw przemysłowych II. kategorji handlowej. Ulga ta dotyczy agentur, które nie stanowią samodzielnej jednostki administracyjnej, nie prowadzą operacyj kredytowych, a będąc w zupełnej zależności od swoich oddziałów macierzystych, spełniają jedynie funkcje pomocnicze, ograniczając się do inkasowania weksli, przyjmowania wpłat, wypłacania z polecenia oddziałów pewnych kwot pieniężnych, przyjmowania zleceń kupna lub sprzedaży papierów wartościowych i walut, na każdorazowe jednak polecenie centrali lub oddziału i na rachunek tychże, zbierania informacyj i t. p. czynności. Własnych ksiąg handlowych agentury nie prowadzą, lecz wszystkie dokonane przez nie obroty przeprowadzane są przez księgi oddziałów macierzystych.

JAK ZAPOBIEC PROTESTOM WEKSLI? W ostanich czasach zanotowano większą ilość protestowanych weksli w różnych gałęziach handlu. Niektórzy hurtownicy przypisują to obecnej porze międysezonowej, bo sezon zimowy się skończył, letni jeszcze się nie rozpoczął, wskutek czego targi są małe i kupcy nie mają gotówki na płacenie weksli. Inni twierdzą, że przyczyną jest nadmierne gromadzenie towarów przez kupców, którzy biorą je na kredyt długoterminowy, nie obliczając się z góry ze swą siłą płatniczą. Hurtownicy zamierzają porozumieć się w celu ograniczenia terminów kredytowych, uważając, że zbyt długi termin kredytu kusi tylko kupców do gromadzenia towarów na zapas, na które nie mają potem pokrycia.

EMIGRACJA Z POLSKI W PIERWSZEJ POŁOWIE UBIEGŁEGO ROKU. W pierwszem półroczu 1926 roku wyemigrowało z Polski ogółem 110.378 osób. Z tej liczby do krajów zamorskinch wyemigrowało 27.037 osób, w czem 74 procent w poszukiwaniu pracy.

Według krajów, ruch ten przedstawiał się następująco: Stany Zjednoczone 3.297 osób, Kanada 9.701, Brazylja 1.371, Argentyna 6.569 Palestyna 5.207, inne kraje zamorskie 892.

Do krajów Europy w tymsamym czasie wyemigrowało 83.341 osób, w czem 81 procent w poszukiwaniu pracy. Z tego: do Niemiec wyjechało 40.937 osób, do Francji 39.561, do Danji 997, do Belgji 887, do Rumunji 396, do innych krajów Europy 563 osoby.

WYWÓZ PRZEZ GDAŃSK W PIERWSZYM TYGODNIU LUTEGO. W pierwszym tygodniu lutego przeładowano w Gdańsku na okręty razem 125.5 tysięcy ton wobec 128 tysięcy w tygodniu poprzednim. Wywóz z wyjątkiem węgla zwyżkował. Węgla załadowano 63.000 ton wobec 76.000 w tygodniu poprzednim. Kilka statków załadowano węglem do obecnie budującego się portu w Murmanie. Drzewa naładowano 33.5 tysięcy ton wobec 27 tysięcy ton w tygodniu poprzednim. Eksport zboża również zwyżkował z 3.000 do 4.1 tysięcy ton. Cukru załadowani 6.8 tysięcy ton wobec 3 tysięcy ton w tygodniu poprzednim. Między innemi ładowano większą ilość cukru do Bombaju, razem przeładowano w styczniu 515 tysięcy ton wobec 527 tysięcy ton w grudniu, a 490 tysięcy ton w listopadzie.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES ROLNICTWA W RZYMIE. Najbliższy międzynarodowy kongres rolnictwa odbędzie się w Rzymie w czasie od 23—28 maja b. r. Po kongresie nastąpią dwie wycieczki rolnicze, jedna na południe w stronę Neapolu, druga zwiedzi Włochy północne, a przedewszystkiem Lombardję. Dla przygotowania referatów i organizacji delegacji polskiej został utworzony komitet propagandy, na czele którego stoi prezydjum, w skład którego wchodzą pp.: K. Fudakowski, prezes, A. Jura i T. Wilkoński, wiceprezesi. Wszelkich informacyj w sprawie kongresu, jako też referatów, udziela komitet propagandy (Warszawa, ulica Kopernika 30), na terenie Małopolski zaś Małopolskie Towarzystwo rolnicze w Krakowie.

GIEŁDA KRAKOWSKA
z dnia 9 lutego 1927 r.

AKCJE:

Polski Bank Przemysłowy	0·15
Związek Sp. Zarobkowych Poznań	9·25
Polskie Towarzystwo Handlowe	0·25
Farma	1·30
Zieleniewski	16·00—16·50
Parowozy	0·60
Niemojowski	0·59
Azot	0·50
Elektrownia	21·50
Kraków	0·33
Chodorów	108·00
Chybie	5·70

GIEŁDA WARSZAWSKA
z dnia 9 lutego 1927 r.

WALUTY:

Dolary	8·92—8·94—8·90
Londyn	43·51—43·62—43·40
Nowy Jork	8·95—8·97—8·93
Paryż	35·20—35·29—35·11
Praga	26·57—26·63—26·51
Szwajcarja	172·50—172·93—172·07
Włochy	38·32—38·41—38·23
Wiedeń	126·43—126·75—126·11

AKCJE:

Bank Dyskontowy	12·50—12·75
Bank Handlowy Warszawski	4·59—4·75—4·60
Bank Polski	110·00—114·25
Bank Zachodni	2·40—2·65
Zjedn. ziem. pol.	1·79—1·50—1·60
Związek Sp. Zarobkowych Poznań	[illegible]
Puls	6·40—6·60
Polskie Towarzystwo elektryczne	0·29
Elektryczność	75·00
Siła i światło	64·00—72·00
Chodorów	107·00
Czersk	0·40
Częstocice	1·85—1·90
Gosławice	45·00—46·00
Michałów	0·29
Wysoka	3·65
Cukier	36·50
Firley	0·20
Łazy	4·10—4·20
Węgiel	88·00—89·50
Nobel	2·90—3·15
Cegielski	21·50—22·40
Fitzner i Gamper	1·10
Lilpop	19·75—21·00—23·65
Modrzejów	6·60—6·45—6·60
Norblin	107·00—108·00
Ostrowieckie	14·25
Parowozy	0·75—0·75
Pocisk	[illegible]
Kudzki	1·45—1·49—1·48
Ursus	1·70—1·75
Zieleniewski	15·75—16·25
Starachowice	2·60—2·68—2·66
Żyrardów	13·25—13·75—13·60
Zawiercie	19·20—19·75
Borkowscy	1·55—1·60
Syndykat rolniczy	1·99
Haberbusch	89·00—90·00
Spirytus	2·40—2·50
Jabłkowscy	0·17
Żegluga	0·20

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10. pod zarzadem Stanisława Ziemiańskiego.